

Multimedialny dom kultury

Małopolski Ogród Sztuki nawiązuje do najnowszych wzorców upowszechniania kultury - syntezy sztuk z wykorzystaniem wyrafinowanych rozwiązań technicznych. Harmonijnie wpisuje się zarazem w pejzaż starego Krakowa

DAWID HAJOK



Ludzie tradycyjnie my ślący o upowszechnianiu kultury długo spoglądali na dziwny budynek wyrastający między ulicami Rajską i Szujskiego nieco podejrzliwie, niemal jak na przybysza z innej planety. Ani to zwyczajna biblioteka, ani teatr czy kino, galeria też nie, tym bardziej muzeum czy filharmonia, chyba nawet nie nowoczesny dom kultury... A przecież każde z tych określeń jakiś tu pasuje. Tyle że nie dosłownie.

Idea

Dziś już to wiemy, ale kiedy w 2004 roku rodził się pomysł na miejsce dla uprawiania sztuki bez wyraźnie zarysowanych granic formalnych, obawy wobec niesprecyzowanego charakteru nowej instytucji były bardzo realne. Jeszcze niespełna dekadę temu budynki użyteczności publicznej w Polsce musiały mieć, przynajmniej w pojęciu ich fundatorów, wyraźnie określone funkcje. Tymczasem tendencje na świecie zmierzają już w innym kierunku. Od wczesnych lat 90. XX wieku wraz z rozwojem komputeryzacji i cyfryzacji w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej nastąpiła przełamała w podejściu do projektowania bibliotek oraz tak zwanych domów kultury. Kiedy w 1994 roku na Wyspach Brytyjskich uruchomiono rządowy program Electronic Library, który śmiało sięgał po nowe technologie i udostępnianie zbiorów, by było jasne, że tradycyjne obiekty służyć mogą także jako wypożyczalnie książek przechodząca do historii. Ich miejsce zajmować zaczęły interdyscyplinarne centra edukacji multimedialnej. Było tylko kwestią czasu (ale też pieniędzy!), kiedy ten sposób myślenia dotrze do nas. I to właśnie pomysłodawcy i twórcy Małopolskiego Ogrodu Sztuki nawiązali do najnowszych wzorców upowszechniania kultury.

Narodziny

Pierwszy z pomysłem wystąpił ówczesny marszałek województwa ma-



łopolskiego, obecnie senator Janusz Sepiol, z wykształcenia architekt i historyk sztuki. Od razu też zwrócił uwagę na starą XIX-wieczną halę ujeżdżalni koni, użytkowaną przez lata jako zaplecze magazynowe i warsztatowe Teatru im. Słowackiego.

- Francja i Niemcy miały już swoje mediateki w obiektach, które utraciły swoje pierwotne funkcje. Wydało się naturalne, że niszejący teren w centrum Krakowa, kulturalnego zagłębia naszego kraju, powinien pojąć tę drogę - wspomina Janusz Sepiol.

Projekt szybko znalazł sojuszników, z których pierwszym był dyrektor Teatru im. Słowackiego Krzysztof Orzechowski. Pomysł podchwycili też następcy marszałka Sepioła - śp. Marek Nawara, który budowę rozpoczął, oraz obecny marszałek Marek Sowa. - Doskonale pamiętam pierwsze rozmowy na temat tej nowej instytucji kulturalnej. Największym optymistą nie zdawałoby mi się wtedy przewidzieć, że jak wielkim entuzjazmem zostanie ona przyjęta - podkreśla dziś marszałek Sowa.

Choć w Polsce swoje mediateki zaczęły wcześniej budować Wrocław i Opole, krakowski projekt zakrojony został znacznie szerzej. - Tu podjed-

nym dachem pączkowało także życie kulturalne młodej krakowskiej bohemy. Nowoczesny balet, współczesne formy teatralne, sztuki audiowizualne, koncerty i wszelka aktywność artystyczna znajdują tu miejsce dla siebie. Odbywać się tu ma synteza sztuk z wykorzystaniem najnowocześniejszych rozwiązań technicznych - mówi dyrektor Krzysztof Orzechowski. - To czysta emanacja idei Gesamtkunstwerk - uzupełnia Janusz Sepiol.

Kształt

Nieprzypadkowo w wielu wypowiedziach na temat projektu Małopolskiego Ogrodu Sztuki powtarza się zdanie, że nawiązuje on do paryskiego Centrum Pompidou, w którym nowoczesnie pojęte funkcje kulturotwórcze zbiegły się nierozdzielnie z oryginalną architekturą. Tak też jest w Krakowie. MOS bowiem intrzyguje nie tylko śmiało i z łańkami programowymi, ale też nowoczesną architekturą, doskonale wpisaną w Stare Miasto.

Projekt, autorstwa Krzysztofa Ingardena, współdziałającego z Jackiem Ewy z biura Ingarden&Ewy Architekci, powstał w wyniku konkursu, który odbył się w 2005 roku. Na realizację Kraków czekał siedem lat. Dużo wczes-

niej jednak kształt nowego gmachu wzbudzał w mieście emocje, choć paradoksalnie jego architektura wcale o to nie zabiegała. Przeciwnie - jest skromna, wręcz skromna, pełna szacunku dla otoczenia. Architekci powstrzymali się od efektownych sztuczek, nie próbując na siłę przyciągnąć uwagi odbiorców. Budynek niczego nie kopiuje, jedynie plagiat, jakiego dopuścili się twórcy, to powtórzenie linii dachu zgodnie z przebiegiem linii ścian sąsiednich budynków. Chodzi o to, aby przestronny gmach, liczący pięć kondygnacji, nie przytłaczał sąsiednich budynków. A jednak... obok tego Małopolskiego Ogrodu Sztuki nie sposób przejść obojętnie! I nie można mieć wątpliwości, że to realizacja na wskroś nowoczesna.

- To współczesny dom kultury wolny od negatywnych konotacji, przestrzeń artystyczna gotowa do uprawiania wszelkich form sztuki - mówi Krzysztof Ingarden.

Architekci postawił przy tym na interakcję z przyszłymi odbiorcami tego obiektu. Cała przestrzenna forma symbolicznego zadasznienia, wzniesiona ponad ogrodem od strony ulicy Rajskiej, choć nie pełni funkcji dachu, ma na celu wyprowadzenie por-

tału scenicznego na ulicę. W ten sposób budynek delikatnie zaczęcia przechodnia, aby odbiorca już podczas pierwszego kontaktu domyślał się, że wchodzi do ogrodu, w którym uprawia się kulturę. Od dziś można wreszcie wejść do środka i się przyłączyć!



Z okazji otwarcia Małopolskiego Ogrodu Sztuki o godz. 19.30 przygotowano dla krakowian niezwykle pokaz 3D mappingu, zatytułowany „Tożsamość miejsca”. Jutro o godz. 17 odbędzie się wernisaż wystawy twórczości architektonicznej Krzysztofa Ingardena.

Rozruch MOS-u potrwa do marca 2013 roku, tak aby każdy mógł swobodnie zwiedzić gmach. Rozwijanie zasadniczej działalności będzie się odbywać krok po kroku - każdy kolejny miesiąc zostanie poświęcony innej dziedzinie sztuki: październik - muzyce (szczególnie na stronie 4 tego dodatku), listopad - teatrowi, grudzień - sztukom plastycznym i wystawiennictwu. Inwestycja sfinansowana została z funduszy Unii Europejskiej w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. •

MAŁOPOLSKI OGRÓD SZTUKI Kraków

Ogród Sztuki – instrukcja o

• **Budynek** powstał w pobliżu uczęszczonej ulicy Karmelickiej, naprzeciw nowego gmachu Biblioteki Wojewódzkiej. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się kamienice mieszkalne i przedszkole, które sprawiają, że ogród stale ożywa. Położenie obiektu – z punktu widzenia architektonicznego określane jako trudne – jest zarazem wymarzone z punktu widzenia kulturalnych potrzeb mieszkańców.

• **MOS** zapewnia połączenie zróżnicowanej oferty w zakresie kultury, sztuki i edukacji, mającej na celu rozwija-

nie kompetencji kulturowych społeczności regionu i miasta, skierowanej do zróżnicowanych grup odbiorców: dzieci, młodzieży, osób niepełnosprawnych, osób starszych, a także zainteresowanych profesjonalistów, artystów i twórców.

• **To centrum kultury**, ośrodek współczesnych form teatralnych i parateatralnych, kawiarnia oraz pomieszczenia, w których można organizować zajęcia edukacyjne związane ze sztuką. W sumie o powierzchni 4,2 tys. m kw.



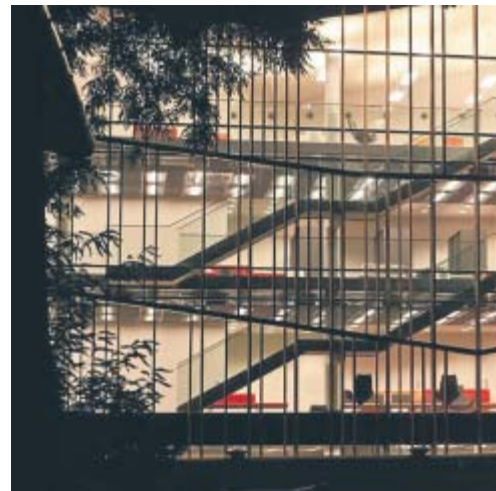
Foyer Znajduje się w frontowej części dawnej hali ujeżdżalni od strony głównego wejścia z ulicy Rajskiej. Istnieje możliwość rozsunięcia ściany dzielącej foyer z salą wielofunkcyjną w celu utworzenia jednej dużej przestrzeni wystawowej, targowej lub konferencyjnej. Klimat buduje tam oryginalny żyrandol, złożony ze starych lamp estradowych znalezionych w magazynach Teatru im. Słowackiego. Wysuwane kasy schowano w ścianie, aby jeszcze bardziej zwiększyć efektywność przestrzeni



Kino Sala kinowa na 98 miejsc, położona na poziomie minus jeden. Może być wykorzystywana jako tradycyjne kino (choć wyposażone także w aparaturę 3D) lub jako miejsce doskonałe dla kameralnych przedsięwzięć teatralnych i estradowych



Ogród Równe pasy imitujące rabatki z nasadzoną, niskopienną zielenią to metafora ogrodu – cała, na jaką architekt mógł sobie w tym działaniu performansywnych, warsztatów i pokazów plenerowych



Teatr (sala widowiskowa)
Wielofunkcyjna sala widowiskowa pozwala organizować spektakle, koncerty, wystawy, seanse filmowe, sympozja, konferencje, aukcje sztuki, pokazy mody itp. Znajduje się w skrzydle od strony ulicy Rajskiej. Mieści 300 osób. Dzięki ultranowoczesnemu wyposażeniu jej przestrzeń można przekształcać w kilkunastu wariantach, w tym całkowicie chowając fotele pod podłogę, dostosowując salę do różnych potrzeb



MAŁOPOLSKI OGRÓD SZTUKI Kraków

bsługi



n miejscu pozwolić. Ogród funkcjonować ma jako przestrzeń stworzona dla



Mediateka (MOS)
Zajmuje skrzydło z wejściami od ulicy Szujskiego. Nowoczesna mediateka umożliwi archiwizowanie utworów muzycznych, nagrań realizacji teatralnych i plastycznych, a także e-książek, czasopism i filmów – w skrócie: muzyka, obraz, słowo, czyli... MOS. Zbiory gromadzone będą we współpracy z sąsiednią Wojewódzką Biblioteką Publiczną i udostępniane szerokiemu gronu odbiorców za pośrednictwem nośników multimedialnych



Powiedzieli o MOS



Jerzy Federowicz
poseł na Sejm

– Interakcja sztuk wszelakich jest dziś kluczem wielu współczesnych dzieł artystycznych, a Małopolski Ogród Sztuki to miejsce niezwyklej artystycznej interakcji. Dlatego wierzę, że od pierwszego dnia po otwarciu jego drzwi nie będą się już zamykały. Na takie miejsce Kraków zasłużył szczególnie. To nowoczesna platforma wyrazu, która w moim odczuciu będzie łączyła nie tylko przeróżne przejawy sztuki, ale za sprawą uniwersalnego języka kultury – po łączy pokolenia. Dzięki architektonicznemu kunstowi Krzysztofa Ingardena, wybitnego specjalisty od spotkań starego z nowym, uda się urzeczywistnić odległe marzenia. Liczę, że znajdują się środki zarówno na poziomie województwa, jak i na szczeblu krajowym, które pozwolą na dzieło tej niesamowitej instytucji w sposób zgodny z jej programem i przeznaczeniem.



Małgorzata Gołębiewska
dyrektorka artystyczna ArtBoom Festival

– Ożywienie tego martwego rewiru to przykład miejskiej respiracji w najlepszym wydaniu. Świat architektury w opozycji do stojącego po sąsiedzku hotelu. Chyba niewielu spodziewało się, że w ścisłym centrum Krakowa uda się wstawić budynek na najwyższym światowym poziomie. Życzyłbym sobie, aby ten nowy ośrodek życia kulturalnego śmiało łączył sztukę w rozumieniu tradycyjnym z najnowocześniejszymi technologiami. Mam przy tym nadzieję, że przestrzeń publiczne przytulone do budynku posłuży jako miejsce wystaw, spotkań i warsztatów, a tak i przeglądów filmowych umożliwiających pełne otwarcie obiektu na ludzi z zewnątrz. Moją uwagę wręcz magnetycznie przyciąga patio przed budynkiem, sympatyczna, ciepła i gościnna przestrzeń. To, jak dzieła i mechanizm tej nowej instytucji, uzależnione będzie jednak w zasadniczej mierze od roli przyszłego selekcjonera wydarzeń kulturalnych. Wierzę, że się uda.



Janusz Sepioli
senator

– Kolejny niezwykły obiekt, z którym wiąże się olbrzymie nadzieje. Liczę też, że nowa forma architektoniczna wywoła mocne uderzenie. Pamiętajmy, że to my kształtujemy budynki, a następnie one oddziały na nas, składając do podejmowania nowych wyzwań i aktywności. Obecnie najważniejszym wyzwaniem dla rozwoju jest podnoszenie kreatywności i innowacyjności. Zamówienia publiczne, dzięki którym powstają takie odważne obiekty jak Małopolski Ogród Sztuki, są elementem wyzwalania kreatywności i kreującym popyt na zaawansowane technologie. Tak powstaje Europa drugiej prędkości. Wierzę, że MOS będzie kształtował młodzież w innowacyjnym środowisku i w ten sposób rozwinię jej wyobraźnię. Liczę, że powstanie tam w końcu tak potrzebna w Polsce Narodowa Galeria Architektury, że zdomowi się tam eksperymentalny teatr, że będzie się tam rozwijać współczesna mediateka, w której gromadzone będą multimedialne zbiory służyć zarówno nam, jak i przyszłym pokoleniom.



Zofia Gołubiew
dyrektorka Muzeum Narodowego w Krakowie

– Obok umiejętnego wpiśnięcia budynku w otoczenie bardzo duży zjawę zwracam na staranność w podejściu do kształtowania detali, a tak jest funkcjonalno. Zarówno fundatorom, jak i autorom tego wyjątkowego budynku uda się zadbać o wszystkie te elementy i zgrać je w jedną całość. Program kulturalny rokuje, że będzie to miejsce dedykowane muzyce, obrazowi i słowu – i tak chyba należy rozumieć skrót MOS. Życzę, aby ten ogród stał się modny, żeby nabrał cech, jakie pozwolą mu zaistnieć w świecie.



Krzysztof Orzechowski
dyrektorka Teatru im. Juliusza Słowackiego

– To bardzo przyjemny moment, kiedy marzenia przybierają realną formę. Otwarcie Małopolskiego Ogrodu Sztuki przepelnia mnie dumą i radością, ale jednocześnie wznaga niepokój. Rzadko bowiem zdarza się, aby obiekt na tak wczesnym etapie budził tak pozytywne konotacje. Wyzwaniem dla nowej za bgi

ogrodników będzie zagospodarowanie tego ogrodu sztuką. Choć zadanie, przed jakim staną, nie jest łatwe, wierzę, że sobie poradzają. Teatr będzie służył wszelką pomocą, ale bez ingerencji w rozwój ogrodu. Niech kwitnie samodzielnie.



Krzysztof Ingarden
autor projektu Małopolskiego Ogrodu Sztuki

– Po siedmiu latach pracy nasza rola jako architektów się kończy. Odtąd z uwagą będziemy śledzić samodzielne życie tego budynku. Bardzo zależy nam, aby jego architektura była na wskroś współczesna – opowiadała o czasach, w których powstała, a tak i o naszym szacunku do historii i kontekstu miejskiego. Staraliśmy się jednocześnie formować jej bryłę swobodnie i abstrakcyjnie, tak aby była lekka, dynamiczna, aby żyła i mogła poruszać emocje i inspirować. Budynek ma wiele zaskakujących miejsc i perspektyw. Jego wnętrze jest otwarte na różne funkcje – moją rolę otwierać się i zamykać, rozkwitać i wyciszać się w zależności od potrzeb prowadzonej aktywności. Chciałbym, żeby to miejsce stało się wyznacznikiem dla artystów działających w różnych obszarach sztuki, którzy skorzystają z jego gościnności. Z taką myślą budowaliśmy jego strukturę.



Marek Sowa
marszałek Małopolski

– W wymiarze programowym oferta kulturalna obiektu dorównuje jego architekturze. Idea, która leży u jego podstaw, inspirowana samych architektów, przetrwała. Bardzo mnie to cieszy. Jestem teraz ciekaw, jak to się rozwinię. Pamiętajmy bowiem doskonale pierwsze rozmowy na temat tej inwestycji z ówczesnym marszałkiem Januszem Sepioliem. Przypomina mi to wstawienie nowej plomby w miejscowo obumarłą łatkę. Stała tam ruda, która groziła katastrofą budowlaną. Zamiast tego mamy obiekt nietuzinkowy, zaprojektowany od podstaw dla artystów z różnych sfer sztuki, również tej nieprofesjonalnej. Nie ukrywam, że czeka nas odpowiedzialne zadanie, pozytywny odbiór społeczny tego obiektu przerosł nasze oczekiwania. Bardzo ważne będzie, aby nie zaprzepaścić kapitału i tych nadziei.



Magdalena Sroka
zastępcza prezydenta miasta Krakowa ds. kultury

– Przestrzeń ogrodu przy ulicy Rajskiej widzę jako miejsce wspólne świata sztuki, nauki, życia towarzyskiego mieszkańców Krakowa. Widzę tam organizację pozarządową, artystów zależnych i niezależnych, widzę przestrzeń wyzwania i wyzwolenia. Wyobrażam sobie zarówno większe festiwale, jak i kameralne spotkania artystyczne czy filmowe. Multimedialny wymiar tego miejsca, wyposażonego – nie zapomnijmy – w najnowocześniejszy sprzęt scenotechniczny, wychodzi naprzeciw wymaganiom współczesnej, interdyscyplinarnej sztuki, która w naszym mieście poprzęta takie świetne wydarzenia, jak festiwal Unsound, Artboom czy Sacrum Profanum obecna jest już od wielu lat. Nie mam wątpliwości, że już od pierwszych dni ta nowa instytucja zgra się z rytmem kulturalnego życia w Krakowie.



Elżbieta Penderecka
mecenasko kultury, inicjator konkursów muzycznych

– W salach koncertowych wiadać dziś głównie siwe głowy i wszyscy zastanawiamy się, kto wymieni tych ludzi i ponownie wypełni miejsca na widowni. Dlatego tak ważna jest edukacja muzyczna młodego pokolenia i wszelkie służące temu inicjatywy. Polifunkcyjność Małopolskiego Ogrodu Sztuki to siła tego miejsca. Liczę, że młodzi ludzie będą mieli tam szansę na poszerzenie swoich horyzontów, również muzycznych – tak aby w przyszłości sami mogli dokonać wyboru różnych form twórczości artystycznej. Być może część z nich wybierze sale koncertowe.

ZEBRAŁ DAH

Informacje o październikowym programie MOS – s. 3

Bieżące plany i relacje z gali otwarcia szukaj na

www.mos.art.pl

krakow.gazeta.pl

MAŁOPOLSKI OGRÓD SZTUK Kraków

PROGRAM – DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA MOS W 2012 R.

MUZYCZNY PAŹDZIERNIK

Opiekunką i pomysłodawczynią przedsięwzięcia muzycznego jest pani Elżbieta Penderecka, prezes Stowarzyszenia im. Ludwiga van Beethovena. Udział w tegorocznych projektach zadeklarował wybitny kompozytor i dyrygent prof. Krzysztof Penderecki. Jego obecność zainauguruje cykl przedsięwzięć pn. „Mistrzowie – młodym”. MOS otrzymał tak że wstępna deklaracja długofalowej współpracy z Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego.

19 października

Gala otwarcia MOS połączona z mappingiem oraz uroczystym koncertem inauguracyjnym Orkiestry Akademii Beethovenowskiej pod batutą prof. Krzysztofa Pendereckiego.

PROGRAM UROCZYŚCI OTWARCIA

• **godz. 19.30 – „Tożsamość miejsca” – multimedialny spektakl w przestrzeni publicznej przed budynkiem MOS-u, przygotowany specjalnie na uroczyste otwarcie.**

Scenariusz widowiska został oparty na materiałach archiwalnych oraz kreacji z użyciem najnowocześniejszych metod trójwymiarowej animacji i odnosi się do historii, teraźniejszości oraz przyszłości nowo powstałego centrum, mającego skupiać artystyczną aktywność opartą na najnowszych rozwiązaniach technologicznych.

Multimedialny spektakl łączyłby artystyczne działania oparte na mappingu 3D, dynamicznych projekcjach opartych na technologii laserowej, animacji oraz projekcjach filmowych i muzyce. Oryginalne połączenie różnych efektów twórczej ekspresji, w formie artystycznego działania typu site specific, ma uaoznacznie widoczny cel funkcjonowania nowego miejsca, jakim jest połączenie różnorodnych działań artystycznych opartych na najnowszych zdobyczach technologii multimedialnej. Spektakl ma być wizytówką miejsca otwartego na twórczość multimedialną, wyznaczającą najnowsze trendy w sztukach wizualnych i muzyce, będąc zarazem zapowiedzią pierwszej edycji Międzynarodowego Festiwalu Mappingu w 2013 roku, którego gospodarzem ma być właśnie MOS.

Pomysłodawcą, autorem scenariusza i reżyserem widowiska jest Aleksander Janicki – absolwent Akademii

Sztuk Pięknych w Krakowie, twórca licznych instalacji multimedialnych (inter- i semiaktywnych), prezentowanych w przestrzeni publicznej, autor wielu artystycznych akcji i działań parateatralnych w Polsce i za granicą.

Produkcja: SAV, AYA Foundation, SoundFace, Festiwal Audio Art.

• godz. 20 – część oficjalna

Uczestniczą zaproszeni goście – przedstawiciele władz województwa oraz świata kultury z Małopolski. Osobom wyjątkowo zasłużonym dla powstania MOS zostaną wręczone specjalnie zaprojektowane na tę okoliczność medale pamiątkowe.

• godz. 20.30 – koncert Orkiestry Akademii Beethovenowskiej pod dyrykcją Krzysztofa Pendereckiego

Wystąpią muzycy jednego z czołowych, a zarazem najmłodszych zespołów symfonicznych w Polsce – Orkiestry Akademii Beethovenowskiej. Zostaną go pasjonaci – najwybitniejsi studenci i absolwenci europejskich wyższych szkół muzycznych, takich jak Akademia Muzyczna w Krakowie, Hochschule für Musik und Darstellende Kunst in Stuttgart, Hochschule für Musik in Karlsruhe, Royal Music Conservatoire in Brukseli, Conservatoire International de Musique w Paryżu oraz Universität für Musik und Darstellende Kunst w Grazu. Będzie to wydarzenie o wyjątkowej randze artystycznej, gdyż muzycy (w kameralnym składzie smyczkowym) zagrają pod kierownictwem wybitnego kompozytora i dyrygenta światowej sławy Krzysztofa Pendereckiego. Na program wieczoru złożone są utwory Pendereckiego, m.in.: Serenada oraz Sinfonietta per Archi, a także „Trzy utwory w dawnym stylu” (muzyka do filmu „Pamiętnik znaleziony w Saragossie”).

Galę poprzedziły otwarte dla publiczności próby mistrza i jego asystentów z orkiestrą. To inicjatywa zainaugurująca serię kolejnych projektów muzycznych z cyklu „Mistrzowie – młodym” (Masters to Young). Będzie to nie lada gratka dla wszystkich melomanów, a w szczególności dla studentów szkół muzycznych i młodych twórców, którzy będą mieli niepowtarzalną możliwość obserwowania Maestra podczas pracy, podpatrywania tajników jego warsztatu oraz bezpośredniej wymiany doświadczeń z wielkim twórcą.

20 października

• **Koncerty najzdolniejszych wirtuozów – muzyków młodego pokolenia, ewentualnie połączone z warsztatami**

Projekt powstaje w współpracy ze Stowarzyszeniem im. Ludwiga van Beethovena i obejmie cykl koncertów z udziałem uzdolnionych, nagradzanych na całym świecie młodych muzyków. Koncert jednego z najciekawszych kwartetów smyczkowych najmłodszego pokolenia Meccorre String Quartet odbędzie się 20 października o godz. 20 (godz. 14-16 próba przedpłodniowa otwarta dla publiczności).

Założony w 2007 r. Meccorre String Quartet uznawany jest za jeden z najbardziej interesujących zespołów młodego pokolenia. Kwartet stworzył czworo utalentowanych i utytułowanych muzyków solistów, których wspólna pasja stała się interpretowaniem dzieł kameralnych. Od 2008 r. opiekę pedagogiczną nad zespołem sprawują wybitni pedagodzy i członkowie kwartetu Cameraata profesor Piotr Reichert oraz profesor Wolandier Promiński.

Skład zespołu: Wojciech Koprowski – I skrzypce, Aleksandra Tomasińska – II skrzypce, Michał Bryła – altówka, Karol Marianowski – wiolonczela.

21 października, godz. 17

Cykl projekcji poświęconych twórczości i sylwetce Krzysztofa Pendereckiego

Prezentacja filmów związanych z muzyką Pendereckiego – jako autora muzyki filmowej oraz bohatera filmów dokumentalnych. Projekt obejmuje projekcje legendarnego dzieła Wojciecha Haasa „Rekopis znaleziony w Saragossie” z muzyką Pendereckiego. Projekcja odbędzie się z udziałem żony reżysera pani Jadwigi Haas. Moderatorem spotkania będzie dziennikarz Tomasz Handzlik.

26 października 2012, godz. 21.30

Muzyczno-literacki projekt zespołu Ballady i Romanse z udziałem Artura Rojka i Igora Boxxa w ramach Conrad Festival (współorganizacja z Krakowskim Biurem Festiwalowym)

Conrad Festival to festiwal literacki organizowany w Krakowie od 2009 roku przez Krakowskie Biuro Festiwalowe. Gości on artystów z całego świata, reprezentantów różnych kultur i światopoglądów, związanych nie tylko z literaturą, ale też z filmem, teatrem, muzyką, sztukami plastycznymi. Równoległe do festiwalu odbywają się w Krakowie Targi Książki. W odróżnieniu od innych polskich wydarzeń oświetlających literaturę krajową, Conrad Festival pomyślany jest jako wydarzenie na skalę międzynarodową.



Krzysztof Penderecki

Jednym z istotnych wydarzeń festiwalu będzie nowy muzyczno-literacki projekt zespołu Ballady i Romanse, czyli siostr Zuzanny i Barbary Wrońskich. Te uznawane są za jedno z najciekawszych zjawisk muzycznych sceny alternatywnej artystki wystąpią po raz pierwszy z Arturem Rojkiem – kompozytorem, wokalistą, autorem tekstów i gitarzystą, byłym członkiem zespołu Mirosława i Lenny Valentino. Będzie to pierwszy występ Rojka bez Mirosława. Udział w projekcie zapowiedział także Igor Boxx, współtwórca legendarnego, wrocławskiego duetu Skapel.

Wspólny projekt czołowych muzyków sceny alternatywnej, elektronicznej i rockowej w połączeniu z tekstami literackimi, poetyckimi będzie nie tylko premierą muzyczną, dodatkowo transmitowaną przez Program III Polskiego Radia tuż przed oficjalnym włączeniem projektu do repertuaru radiowego i przed wydaniem krążka. Będzie tak jak nieoczekiwany spotkaniem uznanych artystów poruszających się w różnych nurtach i estetykach. Program w istotny sposób eksponować będzie teksty literackie podkreślając związek z festiwalem literatury (m.in. teksty poetyckie siostr Wrońskich, ale także wiersze Czesława Miłosza). Muzycznie oparty jest na pełnych energii, mocno rytmizowanych i ambientowych utworach, a także na dźwiękowych krajobrazach inspirowanych tradycją krautrocka, jazzu, hip-hopu, awangardy czy muzyki filmowej, co stanowi doskonałą syntezę najważniejszych wątków współczesnej muzyki.

28 października, godz. 19

Koncert wiolonczelisty Bartosza Koziała

Bartosz Koziała jest zwycięzcą III Międzynarodowego Konkursu Wiolonczelowego im. Witolda Lutosławskiego w 2001 r. w Warszawie, zdobywając nagrodę na międzynarodowych konkursach w Korei, Kijowie, Moskwie, Pradze, Krakowie i Monachium. W 2003 roku otrzymał nagrodę specjalną Fundacji Kultury Polskiej przyznawaną przez Ewę Podleś. Ukończył z odznaczeniem „Magna cum Laude” Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie profesora Kazimierza Michalika i Andrzeja Bauera oraz Conservatoire National Supérieur de Musique de Paris w klasie Philippe’a Mullera. Występował m.in. w Konzerthaus w Berlinie, Rudolfinum w Pradze, Cité de la Musique w Paryżu, Teatro Politeama w Palermo, Studiu im. Witolda Lutosławskiego i Filharmonii Narodowej w Warszawie. Jako solista współpracował z takimi orkiestrami jak: Filharmonia Narodowa, NOSPR, Sinfonia Varsovia, Sinfonia Cracovia, Orchestre Philharmonique de Monte Carlo, Münchener Kammerorchester, Praska Filharmonia, Orkiestrami Radiowymi w Warszawie i Budapeszcie pod dyrykcją Krzysztofa Pendereckiego, Jana Krenza, Antoniego Wita, Gabrieli Chmury, Jacka Kasprzyka, Massimiliano Caldiego. Od 2007 gra w trio ze skrzypczką Kają Danczowską i pianistką Justyną Danczowską. Od kilku lat jest regularnie zapraszany do udziału w projektach koncertowych Krzysztofa Pendereckiego. Brał udział w pierwszym nagraniu płytowym Concerto grosso pod dyrykcją kompozytora.

Młodzi artyści zaprezentują kompozycje Krzysztofa Pendereckiego. Koncerty zostaną poprzedzone otwartymi warsztatami dla uczniów i studentów szkół muzycznych. Być może jeden z warsztatów poprowadzi prof. Penderecki.

W godz. 13-15 odbędzie się próba otwarta dla publiczności.

Działania dodatkowe (niezwiązane z muzyką):

- 20 października, godz. 17: Wernisaż wystawy twórczości architektonicznej Krzysztofa Ingardena.
- 26-27 października: Konferencja w ramach 12. Międzynarodowego Triennale Architektury (współorganizacja ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich) z udziałem gości z całego świata. Tematem wiodącym będą zagadnienia projektowania teatrów i sal muzycznych na świecie oraz miejsca tego rodzaju obiektów w przestrzeni miejskiej.



informacje www.mos.art.pl • rezerwacje 12 424 45 25, 12 424 45 28